

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRĄŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 35 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRĄŻ.— Published bi-monthly at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 35c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują poważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

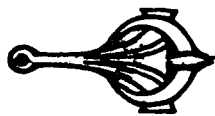
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

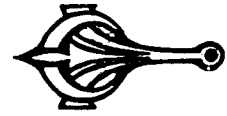
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAZ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLVI

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK (SEPT.-OCT.), 1967

Nr. 5

SŁOWO BOŻE W NASZYM ŻYCIU

“**M**YŚLI Moje nie są jako myśli wasze ani drogi wasze jako drogi Moje, mówi Pan; ale jako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi Moje drogi wasze, a myśli Moje myśli wasze. Bo jako zstępuje deszcz i śnieg z nieba a tam się więcej nie wraca ale napawa ziemię a czyni ją płodną, czyni ją też urodzajną, tak że wydaje nasienie siewcomu a chleb jedzącemu; tak ci będzie Słowo Moje, które wynijdzie z ust Moich; nie wróci się do Mnie próżno, ale uczyni to co Mi się podoba i poszczęści mu się w tem na co je pośle.” — Izaj. 55:8-11.

Dobrze znana jest moc słów i dobrze jest rozpoznać sposób w jaki Słowo Boże działa w naszym życiu jako chrześcijan, a także w jaki sposób wykonują się Boskie upodobania przez toż Słowo. Św. Paweł napisał: “Żywe jest Słowo Boże i skuteczne, przeraźliwsze nad wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, i stawów, i śpików, i rozeznawające myśli i zdania serdeczne.” — Żyd. 4:12.

Starodawni wierni Bogu nie posiadali tak zupełnego Słowa jak my mamy obecnie, jednak Słowa Pańskie dochodziły ich w mierze dostatecznej aby dokonały Jego zamysły. “Wieloma sposobami” mawiał Bóg do Swoich proroków i dużo z tego co mówił, lub pobudził ich do napisania, nie było tyle dla ich korzyści, ile dla “naszej, na których koniec wieku przyszedł” (Żyd. 1:1; 1 Kor. 10:11). Mówiąc o prorokach św. Piotr napisał, że “nie samym sobie, ale nam tym usługiwali, co wam teraz zwiastowano przez tych, którzy wam kazali Ewangelię przez Ducha świętego z nieba zesłanego.” — 1 Piotra 1:12.

Nieco dalej ten sam Apostoł napisał: “Słowo Boże trwa na wieki. A toć jest Słowo, które wam jest zwiastowane” (1 Piotra 1:25). Słowem Bożem więc jest poselstwo Ewangelii. Św. Paweł wyjaśnia, że Ewangelia była głoszona Ab-

rahamowi. Była nią owa dobra nowina, że w nasieniu jego błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi. Wiele jest rozgałęzień tej dobrej nowiny; faktycznie tak wiele, że Bóg w planie Swoim pobudził proroków, apostołów i Pana Jezusa, aby wyjaśnili i uwydatnili różne jej zarysy.

Wymagało wiele setek lat zanim całe Słowo Boże, czyli Biblia, jak ją nazywamy obecnie, była przygotowana dla wiernych wieku ewangelicznego. W Boskiej opatrności, wszystkie Jego ważne wypowiedzenia do Jego wiernych w starożytności, były zapisane i zachowane. Do jakiego stopnia historyczne wydarzenia na świecie, a szczególnie te między Jego ludem, miały być pomocne nam do zrozumienia Boskich zamysłów, te również były zapisane.

Działanie Ducha Świętego

Gdy mówimy o Księdze Izajasza, Daniela albo Mateusza to istotnie Bóg nadzorował w napisaniu tych części Swego Słowa, tak że z właściwością można powiedzieć, że one są Jego Księgami. On uczynił to mocą Ducha świętego. Duch święty jest Boską świętą mocą, której On używa w wykonywaniu którychkolwiek i wszystkich Swoich zamysłów. Jest to ponad nasz ograniczony umysł, aby dobrze zrozumieć w jaki sposób moc Boża nadzorowała tym co pisali prorocy Starego Testamentu; ani też nie jest koniecznym abyśmy to rozumieli. Ważnym jednak jest wiedzieć i wierzyć, że gdy czytamy Biblię, czytamy Boskie myśli, które On spowodował aby były napisane przez różnych Jego sług.

Ponieważ pisarze Starego Testamentu nie rozumieli wiele z tego co pisali, możemy z właściwością powiedzieć, że Duch święty kierował ich pisaniem w sposób mechaniczny. Duch święty działał też w tym aby zapewnić akuratność historycznych części w Biblii. Jednak ci starożytni słudzy Boży oceniali częścio-

wo owe poselstwa pisane dla korzyści duchowego Izraela wieku ewangelicznego. Na przykład Dawid, będąc pasterzem, niezawodnie rozumiał lekcję zawartą w napisanych przez siebie słowach: "Pan jest pasterzem moim, na niczem mi nie zejdzie." — Ps. 23:1.

Z przyjściem naszego Pana, usługa Ducha świętego odnosząca się do Słowa Bożego, była więcej w znaczeniu objaśnienia aniżeli działaniem mechanicznym. Pokazane to było w postępowaniu Ojca Niebiańskiego z Jego umiłowanym Synem Jezusem. Duch święty zstąpił na Jezusa przy Jordanie, gdy liczył lat trzydzieści i powiedzianem jest, że wtedy "otworzyły się Jemu niebiosy." — Mat. 3:16.

To nasuwa myśl objawienia Mu niebiańskich, czyli duchowych rzeczy; prawd względem planów i zamysłów Ojca Niebiańskiego. W tym to czasie Jezus stawiał samego siebie Ojcu w poświęceniu, wypełniając prorocstwo zapisane w Psalmie: "Oto idę, w księgach napisano o Mnie, abym czynił wolę Twoją, Boże Mój! pragnę, albowiem zakon Twój jest w środku wnętrzości Moich" (Ps. 40:8, 9). Tłumaczenie to nie jest wyraźne. Myślą tego zdaje się być, że Jezus w tej modlitwie dedykacyjnej oświadczył Ojcu, że przyszedł aby wypełnić wszystko co o Nim było napisane w Księgach, czyli w Starym Testamencie.

Stawiwszy samego siebie Ojcu Niebiańskiemu, aby czynić Jego wolę, jak ona była przedstawiona w Starym Testamencie, znaczenie tego co było napisane było Jezusowi wtedy objawione. To co zdaje się być wyrażone w określeniu, że "niebiosy" otworzyły się Jemu. To nie znaczy, że wszystkie prawdy Starego Testamentu zostały Jezusowi natychmiast objawione. Raczej znaczy, że od tego czasu, w miarę jak zaznajamiał się z różnymi rzeczami zapisanymi w prorocत्वach, rozumiewałby takowe i że one byłyby wskazówkami jak On ma Swoje życie ofiarować aby świat mógł żyć.

Swoim Uczniom

Przy każdej odpowiedniej okazji, w czasie następnych trzech i pół lat Swej misji, Jezus tłumaczył Swoim uczniom te wielkie prawdy jakie były Jemu objawione. Jednak wiele z tego co On im mówił było ponad ich zdolności zrozumienia, ponieważ oni nie otrzymali jeszcze Ducha świętego. Nie chcieli nawet uwierzyć, że On będzie aresztowany i zabity, gdy im o tym mówił. To jest znamieniem, bowiem jedną z ważnych prawd Starego Testamentu było, że Mesjasz miał umrzeć, za grzechy ludu.

To dowodzi, że uczniowie, dokąd nie otrzymali Ducha świętego, nie wiele lepiej prawdy te rozumieeli od tych, którzy je napisali.

Jezus rozumiał jakie trudności mieli Jego uczniowie w pojmowaniu tego co im mówił, przeto w wieczór poprzedzający Jego ukrzyżowanie powiedział im: "Mamci wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy mówić będzie i przysze rzeczy wam opowie. On Mię uwielbi; bo z Mego weźmie a opowie wam." — Jan 16:12-14.

Nieco wcześniej w innej obietnicy o Duchu świętym, Jezus wyjaśnił uczniom, że Duch święty nauczy ich wszystkiego i "przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział" (Jan 14:26). Chociaż uczniowie nie rozumieeli wiele z tego co Jezus im mówił, prawdy te, pod wpływem Ducha świętego, były im później przypomniane i znaczenie ich pojęli. W taki sposób Jezus przygotował umysły uczniów do późniejszego objawienia im zamysłów Bożych.

Pięćdziesiątnica

Obietnica względem Ducha świętego wypełniła się uczniom w dniu Pięćdziesiątnicy. Nastąpiła tam wielka zmiana w ich zdolnościach wyrozumienia Boskiego planu. Przypominamy sobie z jaką gorliwością Piotr sprzeciwiał się owej myśli, iż Jezus miał być zabity. Jemu zdawało się, że takie coś byłoby w zupełności przeciwne Boskiej woli względem Pana Jezusa. On wierzył, że Jezus był Mesjaszem, więc nie mógł pojąć jak umarły Mesjasz mógłby dokonać owych zadziwiających rzeczy przepowiedzianych w Starym Testamencie.

Lecz po otrzymaniu Ducha świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, Piotr zrozumiał sprawę inaczej. W swoim kazaniu, dowodząc, że Jezus został wzbudzony od umarłych, zacytował prorocत्वo mówiące o śmierci i zmartwychwstaniu Pana (Dzie. Ap. 2:24-28). To i inne prorocтва o śmierci Jezusa zawsze znajdowały się w Starym Testamencie, lecz Piotr był nieświadomy ich znaczenia, aż został oświecony Duchem świętym. Tu więc święta moc Boża rozpoczęła działać w naśladowcach Jezusowych, tak jak zaczęła działać w samym Jezusie przy rzece Jordan.

Dla Jezusa i Jego apostołów Duch święty stał się nie tylko mocą rozjaśniającą ale i natchnieniem. Innymi słowy, Jezus i apostołowie byli natchnieni, przeto słowa i pisma ich mogą

być przyjęte jako Słowo Boże, jako zupełne prawdy dotyczące się Boskiego wielkiego planu wieków. To było również prawdą o pisarzach Starego Testamentu z tą różnicą, że tamci nie zawsze rozumieli to co pisali, gdy zaś nauki Jezusa i Apostołów były przez nich zrozumiane.

Natchnione Pismo Święte

W krótkości zsumowaliśmy sposób w jakim natchnione słowa Boże były zebrane dla wiernych wieku ewangelicznego w jedną całość, którą nazywamy Biblią. Dla nas pisma Starego Testamentu i Nowego są jednakowo ważne, bowiem one wszystkie pouczają i zachęcają wiernych Pańskich — tych, których On przygotowuje na duchowych władców przyszłego Królestwa. Możemy być pewni, że Słowo Boże nie wróci się do Niego próżne, ale dokona wszystkiego na co było posłane.

Ponieważ Duch święty odgrywał tak ważną rolę w wyprodukowaniu pisanego Słowa Bożego, dzieło Pańskie w życiu Jego wiernych jest często przypisywane potężnym i świętym wpływom tegoż Ducha. Należy jednak rozumieć, że to dzieło Ducha świętego dokonywane jest przeważnie przez pisane Słowo. A czym jest to dzieło Boże dokonywane w życiu Jego wiernych w tym wieku? Jeden sposób w jaki Biblia odpowiada na to pytanie zawiera się w kilku biblijnych określeniach dzieła tegoż Ducha świętego. Według Biblii, jesteśmy “spłodzeni” z Ducha świętego, oraz jesteśmy tym Duchem “pomazani” i “zapieczetowani.” Jesteśmy również poinformowani, że ten Duch “świadczy” nam, iż jesteśmy dziećmi Bożymi.—Rzym. 8:14-17.

Słowo “spłodzenie” nasuwa myśl o zapoczątkowaniu nowego życia. Istotnie Biblia nie używa określenia “spłodzeni z Ducha,” ale mówi, że byliśmy spłodzeni Słowem prawdy, co znaczy to samo (Jak. 1:18; 1 Piotra 1:22, 23). W języku greckim, z którego nasza polska Biblia jest tłumaczona, tak spłodzenie, jak i zrodzenie określone jest jednym i tym samym słowem i z kontekstu należy zrozumieć jakie znaczenie zawiera się w tym słowie. To doprowadziło do mylnego pojęcia, że chrześcijanin może być “znowu narodzony” (jak oddali to tłumacze), gdy jeszcze jest w ciele.

Jezus nie mówił, że potrzeba się znowu narodzić aby wejść do królestwa niebiańskiego, ale tłumacząc ową wielką przemianę powiedział, że ci ponownie narodzeni będą mogli przychodzić i odchodzić jako wiatr, niewidzialni dla oka ludzkiego (Jan 3:3-8). Jasnym jest,

że to określa moc istoty duchowej; a naśladowcy Pana staną się, przy zmartwychwstaniu, uczestnikami najwyższej natury duchowej — Boskiej natury — 2 Piotra 1:4.

Zapoczątkowanie tego nowego życia ma miejsce gdy jeszcze jesteśmy w tym ciele i to zapoczątkowanie Pismo święte nazywa spłodzeniem z Ducha, przez Słowo prawdy. Bóg przez Swego Ducha pociąga nas do Siebie okazaniem nam niektórych chwalebnych rysów Swego planu. Czytamy w Piśmie świętym o nadziei wystawionej tym, którzy poświęcili się na czynienie Boskiej woli. Poznaliśmy, że Boską wolą jest, abyśmy zaparli samych siebie, wzięli krzyż swój i naśladowali Jezusa w śmierci ofiarniczej (Mat. 16:24). Dowiedzieliśmy się o Boskich licznych zapewnieniach Jego opieki i pomocy w każdym czasie potrzeby i o owym cudownym zarządzeniu na przykrycie naszych niedoskonałości szatą sprawiedliwości Chrystusowej. — Izaj. 61:10.

Rozmyślając o tych kosztownych prawdach dochodzących nas przez Słowo Boże, dochodzimy w końcu do zupełnego poświęcenia, do oddania samych siebie Bogu aby czynić Jego wolę. Wtedy jesteśmy spłodzeni z Ducha i od tego czasu kosztowne obietnice dotyczące się “wysokiego powołania Bożego w Chrystusie Jezusie” należą do nas (Filip. 3:14). Zrozumieliśmy wtedy, że staliśmy się “uczestnikami niebiańskiego powołania” (Żyd. 3:1). Wszystkie zadziwiające orzeczenia Pisma świętego dotyczące się tegoż powołania zaczynają wywierać potężny wpływ na nasze życie, powodując w nas wzrost do coraz większej dojrzałości jako Nowe Stworzenia w Chrystusie Jezusie. W taki to sposób zostaliśmy spłodzeni przez Słowo i odnowione umysły nasze są karmione tymże Słowem w przygotowywaniu do duchowego narodzenia w zmartwychwstaniu.

Pomazanie

Pismo święte mówi również o pomazaniu. Jezus wspomniął o Swoim pomazaniu, gdy cytował Izajasza 61:1-3. Przeczytał: “Duch Pański jest nademną” — i dodał: “Przeto Mnie pomazał abym opowiadał Ewangelię ubogim” (Łuk. 4:17-21). Św. Jan też napisał: “To pomazanie, któreście wzięli” od Chrystusa (1 Jana 2:27). Mamy więc to same pomazanie Duchem świętym, jakie przyszło na Jezusa.

Królowie i kapłani starożytnego Izraela byli pomazywani do swego urzędu specjalnym olejem pomazania, który wylewany był na ich głowy. Ten zwyczaj użyty jest w Piśmie świę-

tym za ilustrację do naszego "pomazania" Duchem świętym do wyższego urzędu w Boskim planie. Autorytet ten jest określony w Słowie Bożym. Proroctwo zacytowane przez Jezusa jest dowodem tego: "Duch Panującego Pana jest nademną; przeto Mię pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelię cichym, posłał Mię abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie a więzniom otworzenie ciemnicy." — Izaj. 61:1.

We wielu miejscach Pismo święte oświadcza, że Boską wolą względem Jego wiernych jest aby ogłaszali radosną nowinę o Królestwie. Każdy tekst, który o tym mówi, poświadcza pomazaniu jakie otrzymaliśmy od Pana. Wiemy, że i w tym względzie Słowo Boże dokona tego na co było posłane.

Pomazanie to nie jest ograniczone tylko do obecnego życia. Jezus był pomazany nie tylko aby ogłaszał wesołą nowinę o Królestwie, ale aby w słusznym czasie, przez toż Królestwo, złać obiecane błogosławieństwo Boże na całą ludzkość; a my pomazani zostaliśmy aby uczestniczyć z Panem w tym dziele. Takim jest zupełny i ostateczny cel naszego powołania. Zostaliśmy powołani przez Boga, nie tylko abyśmy radowali się błogosławieństwami zbawienia dla siebie, ale aby uczestniczyć w wykonaniu Boskiego planu przywrócenia ludzkości do żywota w "czasach naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta "wszystkich świętych Swoich proroków od wieków." — Dzie. Ap. 3:19-21.

Zapiecztowanie Duchem

W liście do Efezjan 1:13 czytamy, że jesteśmy "zapiecztowani Duchem onym świętym obiecany." Jezus obiecał zesłać Ducha świętego na Swoich apostołów i uczynił to w dniu Pięćdziesiątnicy. Św. Paweł mógł mieć to na myśli gdy pisał do Efezjan. Jest także prawdą, że Duch święty spowodował aby te obietnice były w Biblii zapisane i nimi Bóg "pieczętuje," czyli gwarantuje naszą społeczność z Sobą i zapewnia nam wszelką pomoc potrzebną do uzupełnienia naszej ofiary i postępowania wąską drogą aż do zwycięstwa.

Jak ważnem jest, że mamy takie zapewnienie! Bez niego może zniechęcilibyśmy się i przestali ubiegać się o nagrodę wysokiego powołania. Bóg wiedział, że te części Jego Słowa będą nam potrzebne, więc dostarczył je, co jest jednym więcej dowodem, że Słowo Jego nie wróci się próżnem, ale dokona wszystkiego na

co było posłane i co jest Boskim upodobaniem według Jego planu.

Świadectwo Ducha

Św. Paweł napisał: "Tenże Duch poświadcza duchowi naszemu iżesmy dziećmi Bożymi, . . . jeżeli z Nim (z Jezusem) cierpimy, abyśmy też z Nim byli uwielbieni" (Rzym. 8:16-18). Natomiast św. Piotr napisał, że Duch święty "świadczył pierwiej o utrapieniach, które miały przyjść na Chrystusa i o wielkiej zatem chwale" (1 Piotra 1:11). Natchnione proroctwa Starego Testamentu względem ucierpień Chrystusowych wypełniły się na Nim i nadal wypełniają się na Jego naśladowcach; bowiem, jak napisał św. Paweł: "Dopełniamy ostatków ucisków Chrystusowych." — Kol. 1:24.

Widzimy więc, że uczestnictwo w ucierpieniach Chrystusowych jest ważnym zarysem w życiu chrześcijanina. Jeżeli dla naszej wierności Panu i Jego Słowu przychodzi nam ponosić cierpienia, bądź prześladowania bądź inne uciski, to możemy radować się bo mamy świadectwo, dowody żeśmy dziećmi Bożymi. Zaiscie to powinno być wielkim źródłem siły i zachęty tym, którzy przygotowywani są aby żyć i królować z Chrystusem!

Zaprawdę, jak cudownem jest Słowo Boże! Jezus, w modlitwie Swej za uczniami, tak się wyraził: "Poświęć ich w prawdzie Twojej; Słowo Twoje jest prawdą" (Jan 17:17). Św. Piotr napisał względem tegoż dzieła poświęcenia takie słowa: "Wybrany według przejrzenia Boga Ojca, przez poświęcenie Duchem" (1 Piotra 1:2). Poświęcenie Duchem jest to samo co poświęcenie przez Słowo, ponieważ toż Słowo Boże doszło nas przez Ducha świętego. Św. Piotr właśnie mówi, że tak poświęconymi są "wybrani według przejrzenia Boga Ojca." Św. Paweł napisał o tej klasie: "Które On przejrzał te też przენазначzył aby byli przypodobani obrazowi Syna Jego" (Rzym. 8:29). Jeżeli chcemy utrzymać się wśród wybranych, jawnem jest, że musimy być przypodobani obrazowi Syna Bożego, a ten obraz przedstawiony jest nam w Słowie prawdy i toż Słowo upomina i zachęca nas abyśmy stosowali się do tegoż obrazu.

Do Efezjan 4:13 Św. Paweł mówi, "iżbyśmy się wszyscy zesłi w jedność wiary i znajomości Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego." To jest Boskim celem względem całego grona Chrystusowego wzywanego z świata do naśladowania Mistrza w tym wieku ewangelicznym.

(Dokończenie na str. 76)

SZCZERA POKUTA KRÓLA DAWIDA

Lekcja z Psalmu 51:1-19.

Złoty Tekst: — "Serce czyste stwórz we mnie, O Boże!" — Wiersz 12.

DOBROBYT nie wyszedł na osobistą korzyść królowi Dawidowi. Po latach fenomenalnego powodzenia, pod Boskim błogosławieństwem, kiedy królestwo jego doszło do potęgi a imię jego stało się sławnym, kiedy już nie potrzebował brać osobistego udziału w wojnach a serce jego zaczęło zwracać się do przyjemności ziemskich i mniej gorliwoci odczuwał do Pana i Jego zakonu niżeli na początku, król Dawid dopuścił się bardzo poważnych grzechów, które okazały się tym gorsze w przeciwieństwie do wysokiej moralności, jaką odznaczał się poprzednio, kiedy był mężem według serca Bożego.

Opis jego grzechów, kiedy zakochał się w Betsabie i popełnił z nią cudzołóstwo, a następnie, aby grzech swój ukryć, rozkazał aby jej mąż Uriasz wysunięty był na sam front walki, aby był zabity, a z nim zginęło wielu innych, podany jest w Piśmie świętym z niezwykłą prostotą, bez najmniejszego wysiłku bronięcia złych czynów króla. W opisie tym nie ma żadnego usprawiedliwienia dla niego; ciężar tych zbrodni położony jest bezpośrednio na głowę króla. Jakakolwiek obrona miałaby być wysunięta, musi pochodzić od czytelnika tego opisu.

Pewne myśli w tym względzie możemy wysunąć: W ówym czasie, królowie tego świata dzierżyli despotyczny autorytet, a pomiędzy ludem było rozumianem, że król nie może źle czynić — że cokolwiek on czyni jest dla niego właściwem, z racji jego wysokiego stanowiska jako głowy i władcy narodu. W żadnym znaczeniu tego słowa nie możemy godzić się z tą myślą; lecz możemy z właściwością wnosić, że to ogólne pojęcie mogło wywierać pewien wpływ na umysł króla Dawida. On, który považał życie Saula, ponieważ ten był Pańskim pomazańcem, mógł do pewnego stopnia popaść w to mylne mniemanie, że jego własne pomazanie od Pana, uwalniało go w pewnej mierze od odpowiedzialności cięższej na innych w jego narodzie.

Po popełnieniu tych grzechów, król usiłował stłumić swoje sumienie mniemaniami, że w tym co uczynił, posłużył się tylko swoją królewską wolnością. Jednak sumienie nie przestało mu wyrzucać i czuł się w dysharmonii z Bogiem, pod potępieniem Jego zakonu, czego nie odczuwałby gdyby znajdował się w innym

stanie charakteru. Bóg również nie spieszył się z wymierzeniem mu kary. Dozwolił aby Dawid w zupełności zakosztował goryczy serca — aby poczuł ciemność duszy i utratę radości z powodu chmury jaka zaistniała pomiędzy nim a Bogiem.

W czasie stosownym, kiedy Dawid już przeszedł pewną miarę duchowej żałoby i wewnętrznego przygnębienia, Bóg posłał do niego proroka Natana z naganą, aby całą tę sprawę stawił przed jego umysł. Natan, przedstawiając królowi pewne obrazowe podobieństwo, rozbudził w nim współczucie i zadeklarowanie bardzo surowego sądu na tego, który to obrazowe zło popełnił. Wtedy prorok jawnie oświadczył: "Tyś jest tym mężem!" — 2 Sam. 12:1-7.

Dawid Nie Był Pomazany Duchem Św.

Należy nam pamiętać, że król Dawid nie należał do duchowego domu synów i z tego powodu on nie miał tak jasnego zrozumienia o podobnych sprawach, jakie powinien mieć każdy członek domu synów, spłodzony z ducha i "wyuczony od Boga." Nie powinniśmy więc czerpać dla siebie nauki z podobnych opisów. Raczej my, czyli członkowie duchowego domu wiary, mając jaśniejsze pojęcie o Boskiej woli, pamiętać powinniśmy ono wyższe wytłumaczenie cudzołóstwa i morderstwa, podane w Nowym Testamencie, że ktokolwiek pożąda niewiasty a powstrzymany jest od cudzołóstwa tylko zewnętrznymi okolicznościami lub obawą, jest w rzeczywistości cudzołożnikiem w sercu swoim (Mat. 5:28); a kto nienawidzi swego brata jest mordercą, ponieważ duch złości i nienawiści, gdy nie jest hamowany, może doprowadzić do morderstwa (Mat. 5:22); ten zaś, który pożąda jakiegokolwiek rzeczy bliźniego a nie zabiera mu tej rzeczy jedynie z braku sposobności albo z obawy przed karą, jest w sercu swoim złodziejem.

Gdyby zasady te były zastosowane przez Nowe Stworzenia w rozsądzaniu swych serc, jest w zupełności prawdopodobnem, że niektórzy z teraźniejszych członków "domu synów" znaleźliby się na poziomie wcale nie lepszym od króla Dawida, pod względem grzechu; a tak rozsądzając sprawy, odczuwać będą większą wspaniałomyślność wobec tych przestępstw Dawidowych. Tacy znajdą też znaczną pociechę z

Boskiego miłosierdzia, o ile żałują za swoje grzechy, tak jak Dawid żałował za swoje. "U Ciebie jest odpuszczenie, aby się Ciebie bano" (Ps. 130:4) — oświadczył Prorok Pański. Gdyby u Boga nie było miłosierdzia, jak nie mają go niektórzy z naszych współbliźnich, nie byłoby żadnej nadziei w podobnych okolicznościach; lecz gdy zrozumiemy, że u Boga jest odpuszczenie dla wszystkich, że ich grzechy nie były dobrowolne, ale z odziedziczonej słabości i pod naciskiem zaciemniających pokus, tedy pobudzeni jesteśmy do pokuty w nadziei lepszych rzeczy.

Psalm Pokutny

Psalm 51 jest ogólnie uznawany jako ten, w którym Psalmista wyraził swoją skruchę za grzechy a fakt, iż Psalm ten przeznaczony był przedniejszemu śpiewakowi dowodzi, że intencją króla było aby, wraz z innymi, Psalm ten był odśpiewywany w czasie nabożeństw odprawianych w Namiocie Zgromadzenia, do których on naznaczył znaczną liczbę śpiewaków. Sprawdzamy więc, że tak jak grzech był wielki i sprośny, pojednanie, jakie król starał się uczynić, było też jawne wszystkim. Prawdopodobnie wielu z narodu odczuwało do pewnego stopnia Boskie potępienie ciężące na królu a wpływ tegoż musiał być bardzo szkodliwy, przeto w tym publicznym wyznaniu swego grzechu i w swej modlitwie o Boskie przebaczenie, król starał się naprawić, na ile mógł nie tylko szkodę jaką wyrządził swojemu własnemu sumieniu i która była jakoby ciemną chmurą pomiędzy nim a Bogiem, ale także naprawić chciał szkodliwe wpływy na sumienia narodu, pod względem cudzołóstwa i zabójstwa. †

Tu znowu możemy zauważyć, dla czego Dawid nazwany był mężem według serca Boga. Grzechy jego nie podobały się Bogu; ale jego następne zrozumienie wielkości swych grzechów, jego serdeczna pokuta przed Bogiem i pragnienie aby był oczyszczony od wszystkich przestępstw swoich, te były przyjemne przed Bogiem. Tu mamy ilustrację, jak wszystkie rzeczy mogą pomagać ku dobremu tym co miłują Boga. Ponieważ Dawid był w sercu swoim wiernym Bogu i zasadom sprawiedliwości, nawet te straszne grzechy sprawiły pewne błogosławieństwo jego sercu — upokorzyły go — dały mu poznać swoją słabość i znikomość, a także potrzebę trzymania się blisko Pana, jeżeli chciał zasługiwać na Jego społeczność i litość, i na Jego ochronę przed pokusami i słabościami swego upadłego ciała.

Podobnie sprawy mają się z Nowymi Stworzeniami. Jak wielu z nich osiąga korzystne lekcje i błogosławieństwa z niektórych swoich potknięć i upadków — nie iż potknięcia te były dobre lub od Pana, ale że Pan może wszelkie takie okoliczności obrócić ku dobremu znajdującym się w odpowiedniej postawie umysłu — pobudzając ich do właściwej pokuty i reformy.

Dawidowe Poleganie Na Boskim Miłosierdziu

Pierwsze dwa wiersze tego Psalmu są właściwie wstępnym wyjaśnieniem; natomiast w trzech następnych wierszach Dawid wyznaje swój grzech i swoją ufność w Bogu, bez jakiegokolwiek próby usprawiedliwiania swoich słabości. Wyraża swoje poleganie na Boskim miłosierdziu, aby "dla wielkich litości Swoich" uczynił możliwe uwzględnienie. Przywołując na pamięć mnóstwo przeszłych litości Pańskich, wyraził swoją wiarę i ufność, że w jakiś sposób Bóg będzie mógł wymazać te jego poważne przestępstwa i przebaczyć mu takowe.

Do owego czasu Bóg jeszcze nie okazał wyraźnie w jaki sposób On może być sprawiedliwym a jednak usprawiedliwiającym grzesznika. Tylko niewyraźnie, w cieniach ofiar w Dniu Pojednania, On dał do zrozumienia, że miał pewien własny sposób, przez który w słusznym czasie, winny lecz pokutujący będzie oczyszczony. Dawid uchwycił ową myśl o Boskim miłosierdziu, ukrytą w typach i cieniach zakonu. Tym więcej myśl ta jest pojmowana obecnie przez dom synów, o miłosierdziu Ojca Niebieskiego ku nam, w zasłudze Pana naszego Jezusa Chrystusa, który już dał Samego Siebie okupem za wszystkich, co będzie wszystkim świadczony w czasie słusznym i którego ofiara była przyjęta przez Ojca, dowodem czego było zmartwychwzbudzenie Pana i zesłanie Ducha świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Jeżeli więc Dawid mógł polegać na Boskim miłosierdziu i przebaczeniu grzechów, tym więcej członkowie domu synów powinni być w stanie posiadać zupełność wiary w Boski charakter i plan wybawienia z grzechu.

W wierszu szóstym, jakoby było ignorowanie tego faktu, że krzywda uczyniona była współbliźnim; lecz wolimy pojmować, że chociaż Dawid rozumiał, że grzechy jego były krzywdą także dla współbliźnich, najwyższa odpowiedzialność jego była wobec Boga, którego zakon przekroczył i którego królewskie dostojęństwo, będące obrazem na Chrystusa, zniesławił. To też w tym co mogło być powiedziane o zgrzeszeniu człowieka przeciwko ludziom, a

o jego zgrzeszeniu przeciwko Bogu, to ostatnie przewyższało to pierwsze tak, że nieomal je zakryło; czyli jego większy grzech przeciwko Wszehmocnemu, nieomal zaciemnił jego zło przeciwko człowieczeństwu. Dawid wyraził swe zrozumienie tego faktu, iż Bóg jest Onym wielkim Sędzią i że jakikolwiek Jego sąd będzie, on wiedział naprzód, że będzie słuszny.

W wierszu siódmym Dawid wysuwa łagodzącą myśl, jakoby przypominając Bogu, że zrodzony był w grzechu i że z tego powodu doskonałość była u niego niemożliwa. On jednak nie użył tego faktu dla zasłonięcia i przykrycia swej odpowiedzialności. Chociaż grzeszny z natury, on posiadał wolną wolę, ponosił więc odpowiedzialność za ulegnięcie pokusom, lecz ufał, że Pan uwzględni okoliczności łagodzące jego winę.

Spodziewał Się Kary

Zauważyć należy, iż Dawid spodziewał się od Pana kary za swoje grzechy i wyraził tu u f n o ś ć, że karanie, jakie Pan zastosuje, będzie słuszne i w granicach sprawiedliwości. To też modlił się w tym Psalmie nie o zwolnienie go od kary ale o oczyszczenie jego serca przed obliczem Pańskim i o przywrócenie mu Boskiej łaski. Faktycznie dowiadujemy się, że Pan zesłał surową karę na króla i że przywrócił grzesznika do Swej łaski, dając mu znowu znać radości wybawienia.

Według pojęć królów ówczesnych, a lud Izraelski widocznie podzielał to pojęcie, król Dawid obrał bardzo umiarkowany sposób grzeszenia; bowiem chcąc usunąć Uriasza, sam nie zabił go, tylko zrzucił aby poległ w walce. Lecz Dawid rozumiał, że Bóg wnika głębiej i pragnie widzieć prawdę i sprawiedliwość wewnątrz — w sercu. Zbrodnia zewnętrzna i zbrodnia zezwolona w umyśle są jednakowo złe w oczach Bożych. Dawid poznał to z własnego doświadczenia i w taki sposób mądrość Boża była mu objawiona. Teraz chciał być oczyszczony i wyraził to poetycznie: "Oczyść mię isopem a oczyszczon będę; omyj mię a nad śnieg wybielony będę." İzop, albo hisop używany był do kropienia rzeczy nieczystych według zakonu. Dawid pojmując do pewnego stopnia znaczenie tego symbolu, pragnął doznać pozafiguralnego oczyszczenia swego serca.

Jego ocena Pańskiej stanowczości co do grzechu i zupełności w przebaczeniu, może być dobrą nauką dla niektórych członków "domu synów." Wielu z tych, chociaż rozpoznało "oczami wiary" ono wielkie pojednanie za grzechy, doko-

nane przez naszego Pana, nie mogą w zupełności pojąć tej prawdy, że zasługa Jego ofiary jest w zupełności dostateczna by oczyścić nas od wszelkiego grzechu, abyśmy mogli być uznani zupełnie czystymi przed Ojcem i traktowanymi przez Niego odpowiednio — nie jako grzesznicy ale jako synowie.

Przywrócenie Utraconej Radości

Z wiersza 10 możemy z właściwością wnieść, iż w roku poprzedzającym jego pokutę król Dawid był w takim przygnębionym stanie umysłu, że nawet śpiewy najlepszych śpiewaków i muzyka umiejętnych graczy na harfach, jak i wszelkie radosne melodie natury były przykre dla jego serca — nie miały dla niego pociechy i ukojenia, dokąd pozbawiony był Pańskiej społeczności i odsunięty od Jego oblicza. Prosił więc Pana o przywrócenie mu radości i wesela.

Podobną myśl wyraża jedna z naszych pieśni: —

"Jak miło być czystym i wolnym od zmaz,
Przez ofiarę Zbawcy złożoną za nas.
Przez Niego grzechy nasze zmazane są,
Bo On nas oczyścił Swoją świętą krwią."

Król Dawid tęsknił za oną radością i weselem jakich doświadczał poprzednio i obrazowo przyrównał siebie do takiego, który ma połamane kości. Wiedział, że radość i wesele powrócą skoro on znajdzie się ponownie w łasce u Pana. Rozumiał także, iż Pan nie mógł patrzeć na grzech pobłaźliwie, stąd jego modlitwa: "Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i zgładź wszystkie nieprawości moje. Serce czyste stwórz we mnie, O Boże! a ducha prawego odnow we wnętrzościach moich. Nie odrzucaj mię od oblicza Twego, a Ducha Swego świętego nie odbieraj odemnie. Przywróć mi radość zbawienia Twego a duchem dobrowolnym podeprzyj mnie." — Wiersze 11-14.

Prawdziwy chrześcijanin nie może czytać tych wierszy bez odczucia głębokiego znaczenia w każdym z tych wyrażań; a choćbyśmy, jako Nowe Stworzenia w Chrystusie Jezusie, nie popełnili tak wielkich grzechów jakie gnębiły serce Dawida, to jednak nasze wyższe odpowiedzialności i lepsze zrozumienie grzechu pod "nowym przykazaniem" i pod instrukcją Ducha świętego jako synowie Boży, daje nam odczuć znaczne przestępstwo nawet w czemś takim co w oczach tego świata zdaje się być niczem — jak na przykład, we wspomnianych poprzednio, pożądliwości, zazdrości, nienawiści, zelżywości itp., które są kradzieżą i zabójst-

wem, z wyższego stanowiska Boskiej oceny w zastosowaniu do Nowego Stworzenia.

Tylko Słodzeni Z Ducha Upoważnieni

W wierszu 15 prorok oświadcza, że odsunięcie go od Boskiej łaski było instrukcją dla innych — okazaniem przestępcom dróg Bożych i aby się grzesznicy do Niego nawrócili. Jak ważną jest ta myśl dla nas! Nie prędzej znajdziemy się w stanie odpowiednim aby służyć prawdzie i być wzorami dla drugich, aż wpięraw sami doświadczymy, iż przez wiarę w krew Chrystusową, grzechy nasze zostały przykryte przed Bogiem i doznamy radości z Jego zbawienia i przebaczenia. Stąd widzimy, że jedynie słodzeni z Ducha świętego są pomazanymi do głoszenia Ewangelii. Innym Pan mówi: "Cóż ci do tego, że opowiadasz ustawy Moje, bierzesz Słowo Moje w usta twoje a w nienawiści masz karność i zarzuciłeś słowa Moje za się?" — nie poddajesz się Boskim wymaganiom. — Ps. 50:16, 17.

Wiersz 16 wyraża podobną myśl w inny sposób. Jeżeli Bóg wybawi go od winy za jego grzech, język jego będzie wysławiał sprawiedliwość — nie Dawidową, ale Boską. Jest to pieśń, którą wszyscy, omyci krwią Chrystusową, mogą śpiewać: "Sprawiedliwe i prawdziwe są drogi Twoje, o Królu świętych" (Obj. 15: 3). Żaden z nas nie ma prawa wysławiać własnej sprawiedliwości, bowiem Apostoł oświadcza: "Nie ma sprawiedliwego ani jednego." Misją oczyszczonych jest przyjąć i korzystać z Boskiego miłosierdzia, wysławiać Jego sprawiedliwość, wyznawać swoją niegodność i wzywać drugich aby uznawali to źródło sprawiedliwości i przebaczenia.

"Panie! otwórz wargi moje a usta moje opowiadać będą chwałę Twoją." To oświadczenie zawiera w sobie myśl, że żaden nie może z właściwością wysławiać chwały Pańskiej, opowiadać o wezwaniu z ciemności do przedziwnej światłości, jeżeli wpięraw Pan nie otworzy warg jego miłosierdziem i prawdą; bo inaczej jak możnaby się spodziewać aby ktoś umiał opowiadać oną radosną nowinę, która ma być wszystkiemu ludowi?

To również znaczy, że ci, którzy dostępują przebaczenia grzechów, powinni być w odpowiednim stanie serca aby uczynić zupełne poświęcenie swego wszystkiego Panu a następnie tacy winni spodziewać się rozpieczętowania swych warg, aby poselstwo Boskiej prawdy i łaski mogło wypływać z nich, ku nauce i błogosławieństwu drugich — jako napisano: "Ro-

złała się wdzięczność po wargach"; "Włożył w usta moje pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu." — Ps. 45:3; 40:4.

Chociaż Pisma te stosują się do naszego Odkupiciela, one są także stosowne do każdego członka Jego "kościół, który jest Jego ciałem"; i wszyscy, którzy mienią się być członkami tegoż "ciała" a nigdy nie mieli swych warg rozpieczętowanych ku wyznaniu Pana, w proporcji do ich sposobności, mają powód do kwestionowania wszystkiego co tyczy się ich społeczności z Panem.

Serce "Skruszone i Strapione"

W wierszach 18 i 19 król Dawid pokazuje, że miał pewne głębsze zrozumienie względem figuralnych ofiar; — chociaż jest też prawdopodobnem, że on, w duchu proroczym, pisał więcej aniżeli sam rozumiał. Jak to już zauważyliśmy, przy badaniu Namiotu Zgromadzenia i Cieni Lepszych Ofiar, tylko ofiary w Dniu Pojednania były ofiarami za grzechy; ofiary całopalenia i spokojne, składane w inne dni roku, przedstawiały poświęcenie się Panu na służbę. Chwytając tę myśl proroczno, a do pewnego stopnia, może też intelektualnie, król Dawid wyraził swe zrozumienie, że Panu podoba się więcej skruszone i upokorzone serce aniżeli wszystkie całopalenia, które były typami. Podobnie jest i z nami. Poznaliśmy, że nawet po naszym przyjęciu Chrystusa, cokolwiek chcielibyśmy ofiarować Panu, nie będzie miało u Niego żadnej wartości, dokąd wpięraw nie oddamy Jemu samych siebie — naszych serc i woli.

Zawsze pamiętajmy o tym, że skruszonym i upokorzonym sercem Pan nigdy nie pogardzi ani odepchnie. Przeto w jakiegokolwiek trudności mogą popaść niektórzy z wiernych Pańskich, dokąd oni pragną społeczności z Nim i przebaczenia, a serca ich są upokorzone i skruszone, niechaj nie rozpaczają ani zniechęcają się, ale niech raczej pamiętają, iż Bóg uczynił zarządzenie, przez zasługę Chrystusa, które umożliwia Mu przyjęcie i usprawiedliwienie od grzechów wszystkim przychodzącym do Niego przez Jezusa — przez wiarę w Jego przelaną krew.

Jest, co prawda, grzech na śmierć, czyli, na wtórą śmierć, od której nie będzie wybawienia ani zmartwychwstania; lecz ci, którzy z powodu swych grzechów, są upokorzonego i skruszonego serca, mogą wiedzieć, że nie popełnili grzechu na śmierć, a stan ich serca jest dowodem tego. Apostoł oświadczył, iż grzeszącym na śmierć, "niemożliwym jest, aby się zaś

odnowili ku pokucie” — bo grzeszyli dobrowolnie, przeciwko zupełnej znajomości. Przeto radować się możemy w łasce naszego Boga, który w Chrystusie przygotował drogę zupełnego zbawienia wszystkim, którzy do Niego przychodzą, porzucając grzech i jego pożądliwości.

Oređownik U Ojca

“Jeźliby kto zgrzeszył (gdymby członek kościoła zgrzeszył, nie dobrowolnie, ale ze słabości lub pokusy), mamy Oređownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1 Jana 2:1). Przeto tacy mogą z wiarą przystąpić do tronu niebiańskiej łaski, aby dostąpili miłosierdzia i łaskę znaleźli w każdym czasie potrzeby (Żyd. 4:16). Jednak, na podobieństwo Dawida, ich modlitwą i pragnieniem powinno być przywrócenie im Boskiej łaski, a nie uniknięcie kary ku ich naprawie. Bóg przebaczył Dawidowi, ale także ukarał go. — 2 Sam. 12:11-14.

Król Dawid zapewne nauczył się ze swego doświadczenia wielkiej lekcji względem miłosierdzia. Zapewno często przypominał sobie

swoją odpowiedź Natanowi, na jego przypowieść: “Godzien śmierci jest mąż, który to uczynił; owcę tę nagrodzi czworako, przeto iż to uczynił a nie okazał litości!” Biedny Dawid! Oświadczeniem tym pokazał, że on miał umysł i serce nadzwyczaj sprawiedliwe i litościwe na sprawy innych, podczas gdy sam był winien gorszego przestępstwa sprawiedliwości i litości. “Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tym co ma za dobre” (Rzym. 14:22); — który nie wydaje potępiającego wyroku w sprawach drugich osób. O, jak miłosiernymi winniśmy być na upadki drugich, gdy wspomniemy na słowa Odkupiciela: “Jeżeli odpuścicie ludziom upadki ich, odpuści i wam Ojciec wasz Niebieski; ale jeżeli nie odpuścicie ludziom upadków ich, i Ojciec wasz nie odpuści wam upadków waszych” (Mat. 6:14, 15). Pamiętać powinniśmy, że lepiej byłoby nam nie modlić się o przebaczenie naszych grzechów, jeżeli z serca nie odpuszczamy tym, którzy skrzywdzili nas, ale ponownie pragną naszej społeczności.

W. T. 3253 — 1903.

"NA ZAGŁADZENIE GRZECHÓW"

PEWIEN brat zapytuje, jak odpowiedzieć tym, którzy twierdzą, iż Daniel 9:24 uczy, że Pan nasz Jezus zgładził grzech przy Swoim pierwszym przyjściu i że przeto kościół nie mógł uczestniczyć z Nim w Jego pozafiguralnych, czyli “lepszyc ofiarach” za grzech.

Powyższy tekst mówi o siedemdziesięciu tygodniach łaski dla Izraela; sześćdziesiątydziewięć zakończył się chrztem naszego Pana w Jordanie a siedemdziesiąty, który się wtedy rozpoczął, zakończył się trzy i pół roku po ukrzyżowaniu Pana, co miało miejsce w połowie ostatniego tygodnia, który zakończył się chrztem Korneliusza. Kilka wydarzeń miało mieć miejsce przed zakończeniem się owych 70 symbolicznych tygodni — 490 literalnych lat. Powinniśmy więc zapytać: W jakim znaczeniu wypełniły się te wszystkie wydarzenia? W jakim znaczeniu zniesione było naonczas przestępstwo? Czy nie było już więcej przestępstw po owych 70 tygodniach? Czy nie ma ich teraz? “Przywiedzenie sprawiedliwości wiecznej” miało wtedy nastąpić. Czy wieczna sprawiedliwość panuje na świecie, albo czy panowała w Izraelu kiedykolwiek w czasie owych 70 tygodni lub później? Takie same pytanie możnaby zastosować względem “zgładzenia grzechów.” Czy

grzechy zostały zgładzone? Czy nie ma już więcej grzechów? I w jakim znaczeniu grzechy były “zgładzone” (zakończone) kiedykolwiek w owych 70 tygodniach? “Oczyszczenie nieprawości” miało być dokonane. Czy jesteśmy pewni, że nastąpiło oczyszczenie wszystkich nieprawości? Jaki mamy dowód na to, jeżeli Pismo święte nic o tym nie mówi? Powyższe zapytania nasuwają własne odpowiedzi.

Utrzymujemy dotąd, że znaczeniem tego proroctwa jest, że zanim owe 70 symbolicznych tygodni — 490 lat — skończyły się, oczekiwane od dawna wydarzenia zaczęły wypełniać się — nie dla świata, nie dla Izraela nominalnego, lecz “ludowi twemu.” Dla “Izraelitów prawdziwych” przygotowane były te błogosławieństwa — inni ubłogosławieni będą w słusznym czasie. Ci wierni Panu, na podobieństwo Daniela, byli owym “ludem” — “świętymi Świętego” (Najświętszego), wspomnianymi w wierszu 24. “Izraelici prawdziwi,” którzy skorzystali z Boskiego miłosierdzia, byli owymi “świętymi,” pomazanymi Duchem świętym w dniu Pięćdziesiątnicy. Tym i wszystkim członkom owej klasy, od onego czasu, wydarzenia naonczas zapowiedziane, czyli zagwarantowane a przez proroków przepowiedziane, zaczęły wypełniać się. W Chrystusie i w Jego dziele odkupienia

wierzący zrozumieli początek Boskich błogosławieństw dla ludzkości.

Do tej klasy stosowało się owe "zniesienie przestępstwa," które Jezus uczynił przy niebiańskiej ugłagalni — "wszedł do samego nieba, aby się teraz okazywał przed oblicznością Bożą za nami" (Żyd. 9:24). Przestępstwa klasy kościoła były wtedy zniesione. Pojednanie za wierzących było w ten sposób dokonane; lecz ono było zastosowane tylko za wierzących, niewierzący nie są dotąd pojednani z Bogiem. On wielki Odkupiciel nie okazał się przed oblicznością Bożą jako ich Orędownik, ani dokonał pojednania za ich nieprawości. Radujemy się jednak, że On rozpocznie dzieło pojednania na ich korzyść później, jak to wykazane jest w innych Pismach.

Tym, za których nieprawości było dokonane pojednanie ofiarą Odkupiciela, grzechy zostały zmasane — nie byli już dłużej pod potępieniem. Wina była "z jednego upadku ku potępieniu," ale dar Boży z łaski przez Jezusa Chrystusa dokonuje dla "prawdziwych Izraelitów" przebaczenia z wielu upadków (Rzym. 5:12-19). Więcej nawet, o ile to się ich tyczy, przestępstwa skończyły się; ponieważ od tego czasu możliwym jest dla takich pozostawać w łasce u Boga i zachować zakon, jak oświadczył Apostoł: "Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy ale według ducha" (Rzym. 8:4; Gal. 5:14). Dzieło odkupienia i pojednania, gdy zastosowane, otworzyło każdemu Żydowi sposobność uwolnienia się z niewoli zakonu przez umarcie z Chrystusem; zakończyło też owe 70 tygodni i otworzyło drzwi łaski Bożej dla pogan.

Nie widzimy nic takiego w tym Piśmie co zaprzeczałoby wyraźnym orzeczeniem innych Pism, że Pańskie wielkie dzieło pojednania składa się z dwóch części — pierwsza tyczy się kościoła a druga, świata. Jako napisano: "On jest ugłaganiem (zadośćuczynieniem) za grzechy nasze (kościół); a nie tylko za nasze, ale (dodatkowo, później) też za grzechy wszystkiego świata." — 1 Jana 2:2.

W ofierze naszego Pana było zupełne zadośćuczynienie; ono tylko czeka zastosowania. Dziewiętnaście stuleci temu było zastosowane za kościół. To użycie Pańskiej zasługi będzie wnet dopełnione — i ta sama zasługa (po przejściu przez kościół) znajdzie się ponownie w rękach Onego wielkiego Arcykapłana aby zastosowana była za grzechy wszystkiego świata.

W. T. 4504 — 1909.

SŁOWO BOŻE W NASZYM ŻYCIU

(Dokończenie ze str. 70)

Bóg wiedział, że w Jego Słowie uczynione było wszelkie zaopatrzenie na dokonanie tego zamysłu, przeto i pod tym względem Słowo Jego nie wróci się do Niego próżnym ale dokona Jego zamysłów i powiedzie się mu we wszystkim na co było przygotowane i posłane.

Dla tych co usłyszeli Boskie powołanie i poświęcili się na czynienie Jego woli, Słowo Boże jest bogatym i zadawalniającym pokarmem duchowym dla ich odżywiania się jako Nowe Stworzenia w Chrystusie Jezusie. Jest ono też wodą żywota dla ich orzeźwienia gdy omdlewają lub słabną. Słowo Boże jest też "pancerzem sprawiedliwości" dla zapewnienia zwycięstwa dobrym żołnierzom Jezusa Chrystusa (2 Kor. 6:7; 2 Tym. 2:3). Zaiste, Słowo Boże zawiera w sobie wszystko co nam potrzeba do postępowania wąską drogą.

Opatrznością Swoją Bóg prowadzi lud Swoj przez Swoje Słowo i przez tych co mogą pomagać wiernym do zrozumienia tegoż Słowa. Potrzebujemy tych wszystkich sług dostarczanych nam przez Pana. Potrzebujemy jedni drugich w naszej społeczności w chwalebnych prawdach Słowa Bożego. Należy nam jednak zawsze pamiętać, że Słowo Boże jest jedynym źródłem prawdy, które nas uświęca i czyni nas "godnymi uczestnikami dziedzictwa świętych w światłości" (Kol. 1:12). Oby to Słowo było nadal pochodnią naszym nogom i światłością na naszej ścieżce! — Ps. 119:105.

"THE DAWN" — II, 1966.

ZŁOTE MYŚLI JANA KOCHANOWSKIEGO

Ten pan, zdaniem mojem, kto przestaje na swoim.

Nie porzucaj nadzieję, bez względu jak ci się dzieje.

Piękne sumienie stać przy przyjacielu; jeszcze piękniejsze — zostawać przy prawdzie.

Ktoby chciał rozumem wszystkiego dochoździć, ten zginie i nie będzie umiał w to ugodzić.

Nie kto ma złoto, perły i drogie szaty, ale kto na swem przestaje — ten jest bogaty.

Zwycięstwo — liczby nie chce, męstwa potrzebuje.

Cnota sławą nie płaci.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Tylko Pan zna, którzy są Jego.

Pytanie: — Czy twierdzicie, że tylko wy jesteście prawdziwym kościołem a wszyscy poza waszą grupą nie są chrześcijanami i pójdą na zginienie?

Odpowiedź: — Wcale nie! Jedynie Pan wie kto jest prawdziwym chrześcijaninem a kto nim nie jest. Nawet wielki apostoł Paweł nie próbował tego decydować. Pisał o niektórych co "względem prawdy celu uchybili, gdy powiadają, iż się już stało zmartwychwstanie i podwracają wiarę niektórych." Do tego dodał: "A wszakże mocny stoi grunt Boży mając tę pieczęć: Zna Pan którzy są Jego." — 2 Tym. 2:18, 19.

Naśladowanie ludzkich przewódców, albo należenie do pewnej denominacji lub organizacji nie czyni kogoś chrześcijaninem. Prawdziwymi chrześcijanami są ci, którzy pokutowali za swoje grzechy i którzy przez wiarę w przelaną krew Jezusową poświęcają samych siebie na czynienie woli Bożej, jak ona jest wyrażona w Jego Słowie. Przez badanie tegoż Słowa oni dowiadują się, mają złożyć swe życie w ofierze i postępować śladami Jezusa. Ap. Paweł napisał: "Wam to dane dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście też dla Niego cierpieli." — Filip. 1:29.

Każdy wierny chrześcijanin znajduje się, przez Chrystusa, w osobistej społeczności z Ojcem Niebiańskim. Św. Paweł powiedział, że każdy sprawuje swoje własne zbawienie, wiedząc, że "Bóg jest który sprawuje w nim chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania Swego" (Filip. 2:12, 13). Wszyscy mamy cenić i doznawać błogosławieństwa z naszej społeczności z braćmi w Chrystusie, lecz stosunek z Bogiem nie jest przez nich; ani powinniśmy mniemać, że nie będący z nami, nie są chrześcijanami. Radujemy się z tego, że ci co nie są przyjmowani przez Boga w tym wieku będą mieli chwalebny sposób dostąpienia żywota w Tysiącleciu.

Dwa Zbawienia

Pytanie: — Jeżeli nie pójdziemy do nieba to czemu Jezus powiedział: "Zapłata wasza obfita jest w niebiesiech"? — Mat. 5:12.

Odpowiedź: — Pismo święte wystawia nadzieję niebiańską wiernym naśladowcom Mistrza. Jezus powiedział: "Idę abym wam przygotował miejsce, a gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do Siebie" (Jan 14:2, 3). Bogatemu młodzieńcowi, który przyszedł z zapytaniem do Jezusa, Pan powiedział, że gdy rozda wszystko co ma i stanie się Jego naśladowcą będzie miał "skarb w niebie" (Mat. 19:21). Niektórzy przypuszczają błędnie, że wszyscy, którzy kiedykolwiek będą zbawieni, zostaną wzięci do nieba.

Pismo święte uczy, że powołani do naśladowania Jezusa w tym wieku, o ile okażą się wiernymi temu powołaniu, zostaną przy zmartwychwstaniu wywyższeni do Boskiej natury aby żyć i królować z Chry-

tusem w Jego tysiącletnim królestwie (Obj. 20:4, 6). Wielkim dziełem w tym królestwie będzie przywrócenie całej ludzkości do życia na ziemi w naturze ludzkiej. Ap. Piotr mówi o tym jako o "restytucji," co znaczy odrestaurowanie, przywrócenie tego co było stracone z powodu grzechu; a było niem życie ludzkie. Taką jest nadzieja biblijna wystawiona ogólnej ludzkości. — Dzie. Ap. 3:19-21.

Możemy więc powiedzieć, że Biblia mówi o dwu zbawieniach — o niebiańskim, dla naśladowców Jezusa i o ziemskim, dla tych co przyjmą zasługi okupowej krwi Chrystusa w Jego królestwie. Tylko przez rozeznawanie tych dwu zbawień możemy zharmonizować Słowo Boże względem Jego obietnic żywota.

Dusza Jezusowa w Piekle

Pytanie: — W Psalmie 16:10 czytamy: "Bo nie zostawi duszy Mojej w piekle, ani dopuścisz świętemu Twemu oglądać skażenia" (tłumaczenie angielskie). Rozumiem że tekst ten mówi o Jezusie. Jeżeli tak, to proszę wyjaśnić dla czego dusza Jezusowa była w piekle? Czy piekło nie jest miejscem kary dla dusz złych?

Odpowiedź: — Tak, zrozumienie że tekst ten stosuje się do Jezusa jest właściwe. W Dniu Pięćdziesiątnicy Św. Piotr zastosował to proroctwo do Jezusa i wyjaśnił, że Jego dusza nie pozostała w piekle, ale że Bóg wzbudził Go od umarłych. Trudnością pytającego, dla czego dusza Jezusowa była w piekle jest to, że według tradycji piekło jest miejscem mąk przeznaczonych wyłącznie dla grzeszników.

Słowo "piekło," jak ono używane jest w Biblii, nie określa miejsca mąk. Jest to raczej stan śmierci. U Izajasza 53:12 czytamy o Jezusie, że On "wylał na śmierć duszę Swoją." Dla tego Biblia mówi, że Jego dusza była w piekle. W Starym Testamencie słowo "piekło" przetłumaczone jest z hebrajskiego sheol. W większości wypadków, gdzie tekst mówi o osobach sprawiedliwych, słowo sheol przetłumaczono na "grób." Przykłady tego można znaleźć w 1 Moj. 37:35 i w księdze Ijobowej 14:13.

Lecz w Psalmie 16:10 tłumacze angielscy znaleźli się w zakłopotaniu, bowiem nie wierzyli aby dusza Jezusowa poszła do grobu. Wierzyli w błędną tradycję, że dusze w piekle są żywe, przeto hebrajskie słowo sheol przetłumaczyli na angielskie hell (piekło) zamiast na grób (jak tekst ten oddany jest w polskim). Z ich stanowiska dusza Jezusowa byłaby przynajmniej żywa w piekle, a nie umarła, jakby to wykazywało gdyby w tym tekście słowo sheol przetłumaczyli na grób.

Gdy zrozumiemy, że istotne znaczenie słowa piekło, jak ono używane jest w Biblii, oznacza stan śmierci, to nie będzie żadnej trudności w zrozumieniu tego tekstu. On tylko potwierdza tę biblijną naukę, że Jezus zajął miejsce grzeszników w śmierci, że umarł jako Odkupiciel świata. Św. Paweł napisał, że Jezus "dał samego siebie na okup" — równoważną ceną

za wszystkich. Napisał również, iż jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywie- ni będą. — 1 Tym. 2:3-6; 1 Kor. 15:21, 22.

Nie ma też żadnej trudności w zrozumieniu cze- mu "dusza" Jezusowa była w biblijnym piekle. Słowo "dusza" po prostu oznacza "istotę." W 1 Moj. 2:7 powiedziane jest wyraźnie, że Bóg stworzył człowieka z prochu ziemi i natchnął w oblicze (nozdrza) jego dech żywota "i człowiek stał się duszą żyjącą." Du- sza ludzka nie jest istotą odłączoną od ciała, która nadal żyje po śmierci ciała. Jest nią kombinacja de- chu żywota z ciałem, które złączone razem stanowią żywą istotę, czyli duszę żyjącą.

Narodzenie z Ducha

Pytanie: — Jezus powiedział do Nikodema: "Wiatr gdzie chce wieje i głos jego słyszysz, ale nie wiesz skąd przychodzi i dokąd idzie; także jest każdy, który narodził się z Ducha" (Jan 3:8). Niektórzy szczerzy chrześcijanie mówią, że są "narodzeni z Du- cha," lecz nie są w stanie przychodzić i odchodzić ja- ko wiatr. Czy moglibyście wyjaśnić tę sprawę?

Odpowiedź: — Trudność zachodzi dla wielu w sło- wie "narodził się." W języku greckim słowo tu prze- tłumaczone na "narodził" jest także z właściwością tłumaczone na "spłodził." Słowem tym jest *gennao* i jest ono często przełożone na spłodził w pierwszym rozdziale Mateusza, gdzie podana jest geneologia (ro- dówód) Jezusa. Słowo *gennao* jest z właściwością tłu- maczone "spłodzić" i "zrodzić," i przedmiot w danym zdaniu winien być zauważony aby zdecydować czy stosuje się ono do spłodzenia czy do narodzenia.

Na początku oddania się Panu, chrześcijanin jest spłodzony do nowego życia, do niebiańskiego. Zaczy- nają się w nim nowe nadzieje, nowe pragnienia i no- we ambicje. Opierają się one na Boskich obietnicach zapisanych w Piśmie świętem pod natchnieniem Du- cha świętego. Stąd o chrześcijaninie może być z wła- ściwością powiedziane, że jest "spłodzony" z Ducha świętego, co po prostu znaczy, że w jego umyśle i ser- cu rozpoczęło się nowe życie.

Z biegiem lat chrześcijanin taki karmi się Sło- wem Bożym; a ostatecznie, w pierwszym zmartwych- wstaniu, "narodzi" się nowe życie, chwalebna, ducho- wa istota, niewidzialna dla ócz ludzkich, mogąca przy- chodzić i odchodzić niespostrzeżenie, jako wiatr, jak to określił Jezus. Jest więc widocznym, że określenie Je- zusa wypowiedziane do Nikodema nie stosuje się do takich co są tylko "spłodzeni" z Ducha ale do tych co dostąpili zupełnego "narodzenia" z Ducha. Pan Je- zus, po swoim zmartwychwstaniu, mógł przychodzić i odchodzić niewidzialnie, bo dostąpił narodzenia z Ducha.

Ci co roszcżą pretensję, że są już teraz "narodze- ni" z Ducha nie zauważyli tej ważnej różnicy. To o- czem mówią jest w rzeczywistości "spłodzeniem" z Ducha. Oni mają właściwą myśl ale używają nieod- powiednich słów.

The Dawn — IV, 1967.

CENNIK NASTĘPUJĄCEJ LITERATURY BIBLIJNEJ

Pismo św., większy format, w skórkowej opr.	\$12.00
Pismo św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Konkordancja Biblijna	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem	1.25
Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr.	2.00
Nowe Niebiosa i Nowa ziemia15
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?15
O nieomyślności papierzy15
Manna, w języku polskim, w płóc. opr.	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stronic druku, dzieło bardzo cenne	1.00
"Nowe Stworzenie" — 6 tom Wykładów Pisma Sw.	1.25
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Dwumiesięcznik, w formie zeszytowej. Roczna prenumerata	2.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym przyjściu Chrystusa35
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do prędszego zrozumienia35
Pytania do Tomu 5-go — które są bardzo pomocne w studiach35
Spis Tematów Biblijnych, stronic 9635
Pytania do Cieni Przybytku Lepszych Ofiar ..	.25
Pismo św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36 ..	.20
Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 8020
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem? ..	.15
Raport Piłata o Jezusie Chrystusie10
Pytania do Tomu 6-go — które wyluszczają zawiłe zdania35

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powy- żej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

ECHO Z KONWENCYJ

Z Prince Albert, Sask., Canada

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: — Po- zdrowiamy Was, w drogim Imieniu Zbawiciela nasze- go Jezusa Chrystusa!

Z łaski Ojca Niebieskiego mieliśmy ten błogi przywilej zgromadzić się na ucztę duchową w dniach

7, 8 i 9 lipca i pragniemy podzielić się z braterstwem łaskami i błogosławieństwami otrzymanymi na tej uczcie duchowej, w Prince Albert, Sask.

Duchowym pokarmem z Pisma świętego usłużyli nam w polskim języku bracia J. Wojciechowski i J. Żytkiewicz, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni, że z pomocą Pańską mogli tu przybyć. Także mieliśmy kilka braci mówców z angielskich zborów. W sobotę wieczorem były wyświetlone kolorowe obrazy dla publiki. Choć świat nie wiele interesuje się tymi rzeczami jednak kilka osób przyszło.

Są to przyjemne i wzniosłe chwile gdy lud Boży zgromadza się w jedności ducha i w związku pokoju, aby wspólnie budować się w świętej wierze. Błogie są te węzły braterskiej społeczności, gdy można się oderwać od zwykłych obowiązków doczesnych, aby tę chwilę poświęcić na sprawy duchowe. Bardzo przyjemnie i szybko nam przeszły te trzy dni braterskiej społeczności i znowu trzeba było się rozstać. Nadesłanych też było kilka życzeń i pozdrowień, które zostały odcytane.

Uczestnicy tej konwencji wyrazili życzenie, przez podniesienie rąk, ażeby przez łamy Straży przesłać serdeczne i chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy szczerzej miłości bratniej dla drogiego nam braterstwa gdziekolwiek się znajdują.

Ze łzami w oczach żegnaliśmy jedni drugich życząc sobie wzajemnie zwycięstwa w tym boju wiary.

Za uczestników Konwencji, sio. Janet Jinjoe

Z Winnipeg, Man., Canada

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: Łaska Wam i Pokój od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Niniejszym dzielimy się z Wami radością i błogosławieństwami jakich z łaski Ojca Niebieskiego poznaliśmy na uczcie duchowej w dniach 1, 2 i 3 lipca b. r., w Winnipeg, Man.

Bracia i Siostry zgromadzili się ze wszystkich stron Kanady. Ze Stanów Zjednoczonych uczestniczył br. J. Wojciechowski, z Chicago, Ill. Również br. J. Żytkiewicz i braterstwo Litwin, z New Yorku. Ci bracia swoją obecnością dużo się przyczynili do ubogacenia tej uczty duchowej i byli błogosławieństwem dla ludu Bożego. Usłużyli nam w języku polskim i ukraińskim. Była to wspólna Konwencja z braćmi angielskimi, którzy w tym samym budynku przemawiali w języku angielskim, w oddzielnej sali. Również jedna młoda siostra przyjęła chrzest symboliczny. Życzymy jej Boskiego błogosławieństwa i wytrwania na tej wąskiej drodze aż do zwycięstwa.

Za otrzymane obfite błogosławieństwa na tej uczcie duchowej niechaj będzie cześć i chwała Ojcu Niebieskiemu i Jego Synowi a naszemu drogiemu Zbawicielowi. Wdzięczni też jesteśmy braciom mówcom, którzy służyli nam pokarmem duchowym; a Siostronom za przygotowany pokarm cielesny; oraz wszystkim, któ-

rzy w jakikolwiek sposób usłużyli ludowi Bożemu. Za nadesłane życzenia listowne niniejszym serdecznie dziękujemy.

Przy zakończeniu, uczestnicy wyrazili życzenia, aby przez pismo Straż podzielić się tymi błogosławieństwami ze wszystkimi Braćmi i Siostrami. Życząc aby za pośrednictwem tego pisma spłynęła i na nich część tych błogosławieństw. Konwencję zakończono modlitwą i pieśnią: "Zostań z Bogiem aż się zejdziesz snów."

Za uczestników konwencji, br. S. Ważny

PLANOWANE KONWENCJE

New Britain, Conn.

Drodzy i Umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry: — Pokój Boży niech zawsze napęlnia serca Wasze!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy naszego Ojca Niebieskiego, zgromadzenie ludu Pana z New Britain, Conn. urządza ucztę duchową w niedzielę 17-go września b. r. Lecz z powodu iż w naszym mieście nie można znaleźć odpowiedniej sali, więc nasza konwencja odbędzie się w mieście Hartford, na którą to konwencję mile i serdecznie zapraszamy drogich braci i siostry ze zborów okolicznych, jak i z dalszych, komukolwiek warunki zezwalają przybyć, abyśmy wspólnie mogli być uczestnikami Boskich łask i błogosławieństw, wierzymy bowiem, że nasz Ojciec Niebieski udzieli nam Swego błogosławieństwa, ubogaci i zasilili nas duchowo przez sług Своich.

Ta konwencja odbywać się będzie w sali budynku Y.W.C.A., 262 Ann Str., Hartford, Conn.

Bliższych informacji w razie potrzeby, chętnie udzieli br. S. Karaś, 749 Stanley Str., New Britain, Conn. 06051.

Detroit, Mich.

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry: — Pokój Boży niechaj zawsze gości w sercach Waszych!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich. urządza dwudniową konwencję lokalną w dniach 14 i 15 października b. r. Rozpoczęcie o godz. 9:30 rano w sobotę, 14 paźdz. Serdecznie zapraszamy braci i siostry ze zborów okolicznych, jak i z dalszych, komukolwiek zdrowie i warunki zezwolą przybyć. Mamy nadzieję, że na tej konwencji będzie uczestniczył także br. S. Kaleta, pod koniec swego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Spodziewamy się więc, że uczta ta będzie duchowem ubogacaniem dla wszystkich uczestników.

Konwencja odbędzie się w znanej od kilku lat sali "Eastern Star Temple" 80 W. Alexandrine, Detroit, Mich. Bliższych informacji, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr. br. S. Kempinski, 7857 Chase Rd., Dearborn, Mich. 48126. Telefon LU 1-0978.

P. S. Inne konwencje lokalne czytelnicy raczą zauważyć w marszrucie Brata S. Kalety.

MARSZRUTA Br. S. KALETY

Br. S. Kaleta przybył do Ameryki w połowie lipca, lecz ponieważ nie wiedzieliśmy naprzód daty jego przylotu, nie mogliśmy w poprzedniej Straży podać jego marszruty. Przeto zgromadzenia, które wraz z br. Lalik, odwiedzał w lipcu i w pierwszej połowie sierpnia były zawiadomione o tym pocztówkami. Tu podajemy ciąg dalszy jego marszruty:

W Sierpniu

Gary, Ind.	15, 16
Calumet City, Ill.	17
So. Chicago, Ill.	18
Chicago, Ill.	20
Kenosha, Wis.	21
Milwaukee, Wis.	22, 23
Mosinee, Wis.	24, 25
Whittee, Wis.	26
Minneapolis, Minn.	27-29
Milwaukee, Wis.	30

We Wrześniu

Chicago, Ill. (Konw. Gen.)	1-4
Miami, Florida	5-8
Los Angeles, Calif.	10, 11
Hemet, Calif.	12, 13
Phoenix, Ariz.	14, 15

(UWAGA: — Po Konwencji Generalnej br. W. Wnorowski zamierza towarzyszyć br. S. Kalecie do Miami, Fla., a następnie do Los Angeles i Hemet, Calif. oraz do Phoenix, Ariz. Stamtąd br. Wnorowski wróci do Miami a br. Kaleta do Chicago.

Byłoby więc wskazaniem aby bracia w Los Angeles, w czasie pobytu tych braci, urządzili u siebie konwencję lokalną, o ile byłoby to możliwym, i przez braterstwo tamtejsze pożądaniem).

Powrót do Chicago, Ill.	16
Covert, Mich. (Konw. Lokalna)	17
Muskegon, Mich.	18
Grand Rapids, Mich.	19, 20
Cleveland, Ohio	21, 22
Buffalo, N. Y. (Konw. Lokalna)	24
Syracuse, N. Y.	25
New York, N. Y.	26
New Haven, Conn.	27
Wallingford, Conn.	28
Holyoke, Mass.	29
Chicopee, Mass.	30

W Październiku

New Britain, Conn.	1
Nashua, N. H.	2
No. Brookfield, Mass.	3
Ludlow, Mass.	4
Suffield, Conn.	5
Chicago, Ill. (Konw. Lokalna)	8
Gary, Ind.	9
South Bend, Ind.	10
Covert, Mich.	11
Grand Rapids i Muskegon, Mich.	12
Detroit, Mich. (Konw. Lokalna)	14, 15
Odlot br. Kalety	17

Br. Kaleta nie otrzymał wizy do Kanady, więc nie mógł być tam posłany.

U W A G A !

Przyjeżdżający na Konwencję do Chicago pociągiem, autobusem lub samolotem, zamiast telefonować do miejscowych braci, aby przyjechali po nich na stację, niechaj raczej starają się sami dostać na salę taksówką, jaką można łatwo znaleźć przy stacji. Z powodu wielkiego natłoku na ulicach szczególnie w śródmieściu Chicago, bardzo trudno jest znaleźć miejsce na chwilowe zaparkowanie auta gdzieś w pobliżu stacji i z tego powodu wyjeżdżający na stację po gości ma dużo kłopotu i traci wiele czasu. Lepiej więc samemu wziąć taksówkę, powiedzieć szoferowi adres, a on wnet podwiezie czy to na salę, czy gdziekolwiek ktoś chce zająć.

Obsługa przez Braci Mówców

W Październiku

Br. F. Świderek — Muskegon, Mich.	30 września
Br. F. Świderek — Grand Rapids, Mich.	paźdz. 1
Br. I. J. Rycombel — Mosinee, Wis.	1
Br. J. Wojciechowski — Gary, Ind.	8
Br. I. J. Rycombel — Covert, Mich.	8
Br. A. Ciupik — So. Bend, Ind.	15
Br. W. Riedel — So. Chicago, Ill.	15
Br. A. Graczyk — Calumet City, Ill.	15
Br. J. Wojciechowski — Milwaukee, Wis.	15
Br. J. Wojciechowski — Cleveland, Ohio	22
Br. S. Gotkowski — Hamilton, Can.	28
Br. S. Gotkowski — Buffalo, N. Y.	29

W Listopadzie

Br. A. Cieślak — Mosinee, Wis.	4, 5
Br. S. Gotkowski — Muskegon, Mich.	4
Br. S. Gotkowski — Grand Rapids, Mich.	5
Br. J. Wojciechowski — Covert, Mich.	12
Br. A. Cieślak — Gary, Ind.	12
Br. W. Riedel — Calumet City, Ind.	19
Br. J. Niemyjski — So. Chicago, Ill.	19
Br. J. Woźniak — Milwaukee, Wis.	19
Br. Fr. Tarnawski — Cleveland, Ohio	26
Br. J. Gash — Hamilton, Can.	25
Br. J. Gash — Buffalo, N. Y.	26

ODCZYTY RADIOWE

NADAWANE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Minneapolis, Minn. KUXL 1570 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Hayward, Wis. WHSM 910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano
Niagara F., N. Y. WHLD 1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Saginaw, Mich. WKNX 1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Stevens P., Wis. WSPT 1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano
N. Bedford, Mass. WBSM 1420 kil. od godz. 1:30— 1:45 po poł.
Milwaukee, Wis. WMIL 1290 kil. od godz. 4:00— 4:15 po poł.
Chicago, Ill. WOPA 1490 kil. od godz. 8:15— 8:30 rano
Ann Arbor, Mich. WPAG 1050 kil. od godz. 7:30— 7:45 rano

NEKROLOGIA

Br. J. Ziemia — Chicago, Ill.	(w czerwcu)
Sio. M. Wesołowska — Detroit, Mich.	(w lipcu)
Sio. D. Buczek — Detroit, Mich.	(w lipcu)
Sio. M. Mickiewicz — Chicago, Ill.	(w lipcu)
Br. S. Polniaszek — Chicago, Ill.	(w lipcu)
Sio. C. Filipowicz — Chicago, Ill.	(w lipcu)